

Sygn. akt II Kp 460/14

## POSTANOWIENIE

Dnia 16 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu w II Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Tomasz Piechowiak

Protokolant: st. sekr. sąd. Iwona Zawada

po rozpoznaniu zażalenia wniesionego przez pełnomocnika pokrzywdzonego adw. P. S.

na postanowienie Prokuratora Rejonowego w Elblągu z dnia 15 września 2014 roku, w sprawie o sygn. akt 1 Ds 263/14

w przedmiocie umorzenia śledztwa

na podstawie art. 329 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 330 § 1 k.p.k. i 437 § 1 k.p.k.

### **postanawia**

uchylić zaskarżone postanowienie i przekazać sprawę Prokuratorowi Rejonowemu w Elblągu do dalszego prowadzenia.

## UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w Elblągu postanowieniem z dnia 15 września 2014 r. (zatwierdzonym w dniu 16.09.2014 r.), w sprawie o sygn. akt 1 Ds 1264/14, umorzył śledztwo w sprawie:

- dokonanego w okresie od 19 grudnia 2011 roku do 17 września 2012 roku w E. w warunkach przestępstwa ciągłego i z góry powziętym zamiarem przez Prezesa firmy (...) sp. z o.o. w K. doprowadzenia pokrzywdzonego M. P. jako właściciela firmy Przedsiębiorstwo (...) w E. poprzez wprowadzenie w błąd co do zamiaru zapłaty za zakupiony towar, do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w łącznej kwocie 297.316,74 zł, czym działano na szkodę M. P.; tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie jego popełnienia (art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k.);
- dokonanego w okresie od 26 października 2006 r. do 18 marca 2010 r. w E. w warunkach przestępstwa ciągłego i z góry powziętym zamiarem przez Prezesa firmy (...) sp. z o.o. w J. doprowadzenia pokrzywdzonego M. P. jako właściciela firmy Przedsiębiorstwo (...) w E. poprzez wprowadzenie w błąd co do zamiaru zapłaty za zakupiony towar, do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartość w łącznej kwocie 11.489,51 zł, czym działano na szkodę M. P., prowadzącego Przedsiębiorstwo (...), tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k., wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie jego popełnienia (art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k.).

Na powyższe postanowienie zażalenie wniósł pełnomocnik pokrzywdzonego M. P., który zarzucił orzeczeniu:

1. błędne ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zapadłego orzeczenia oraz postawione na ich podstawie nieprawidłowe wnioski wyciągnięte z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, poprzez uznanie, iż pomimo wielu i długotrwałych opóźnień w płatnościach za faktury pokrzywdzony nadal sprzedawał towar firmie (...) sp. z o.o., zaś utrata płynności firmy jest wkalkulowana w działalność gospodarczą, podczas gdy z zeznań pokrzywdzonego wynika co innego;

2. naruszenie przepisów postępowania poprzez niedostateczne wyjaśnienie okoliczności sprawy, w szczególności przez nieprzesłuchanie M. L. i M. R., tj. art. 297 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k. oraz art. 213 § 1 k.p.k.;

3. nieprawidłowe uznanie, iż kierunkowe działanie i umyślność osób podejrzanych mogły nastąpić tylko w momencie zawierania umów z pokrzywdzonym, podczas gdy w ocenie skarżącego zamiar sprawców pojawił się dopiero po pewnym czasie, tj. po uzyskaniu zaufania pokrzywdzonego, którego zapewniano, iż problemy kontrahentów są jedynie przejściowe.

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia.

Prokurator Rejonowy nie przychylił się wniesionego zażalenia i skierował sprawę do Sądu Okręgowego w Elblągu.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Zażalenie pełnomocnika pokrzywdzonego M. P. jako zasadne zasługuje na uwzględnienie.

Decyzję Prokuratora Rejonowego w Elblągu o umorzeniu śledztwa w przedmiotowej sprawie uznać należy za przedwczesną, albowiem w dalszym ciągu organ prowadzący postępowanie przygotowawcze nie przeprowadził wszystkich czynności wskazanych przez Sąd Okręgowy w postanowieniu z dnia 24 lutego 2014 roku, jak również nie przeprowadził oceny zgromadzonych dokumentów (postanowienie, k. 240-243).

W ocenie Sądu Prokurator nie uzasadnił należycie, dlaczego w jego ocenie, zachowanie prezesów firm (...) i (...) nie można zakwalifikować jako oszustwa mimo, iż doprowadzili pokrzywdzonego do utraty mienia znacznej wartości (w przypadku działania firmy (...)), jak również wprowadzili go w błąd, odnośnie rzeczywistej kondycji finansowej w/w spółek. Wskazać bowiem należy, że z zeznań pokrzywdzonego każdorazowo wynika, iż jego współpraca z firmą (...) od wielu lat układała się dobrze, a faktury płacone były terminowo. Dlatego też w momencie braku zapłaty, w dalszym ciągu dostarczał jej towar, albowiem cały czas był zapewniany o jedynie chwilowych trudnościach finansowych kontrahenta. Mylnie jest zatem twierdzenie, że pokrzywdzony wiedząc o złej sytuacji finansowej spółki (...) nadal dostarczał jej towar. Jak wynika z zeznań pokrzywdzonego nie posiadał on wiedzy o takowej albowiem nie został poinformowany przez prezesa spółki L. o jej rzeczywistej sytuacji majątkowej. Zdaniem Sądu, nie można czynić pokrzywdzonemu zarzutu z tego powodu, iż jeszcze przez jakichś czas pomimo braku zapłaty dostarczał towar w/w spółce. Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że kontakty handlowe oparte są na zasadzie wzajemnego zaufania. Przedsiębiorcy nawet ci dobrze prosperujący mają czasami przejściowe trudności z płatnościami spowodowane chwilowym brakiem środków, które są spowodowane różnymi czynnikami. Oczywistym jest, iż przedsiębiorcy, którzy przez wiele lat prowadzą wspólnie owocne interesy, mają do siebie zaufanie i nie reagują błyskawicznie w przypadku chwilowej niewydolności finansowej kontrahenta. Jaka wynika z zeznań pokrzywdzonego, pomimo braku zapłaty dostarczał on jeszcze przez jakiś czas towar spółce (...), albowiem był wielokrotnie zapewniany o jedynie przejściowych kłopotach finansowych.

Kolejno należy zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego, że Prokurator dokonał błędnej analizy stanu faktycznego - po pierwsze, poprzez uznanie, iż utrata płynności finansowej w kalkulowana jest w działalność gospodarczą, a po drugie, w żaden sposób nie odniósł się do okoliczności, że zarówno spółka (...), jak i (...) z pieniędzy, które uzyskały ze sprzedaży towaru pokrzywdzonego, nie uregulowały zobowiązań wobec niego, lecz uzyskane środki przeznaczyły na bieżące płatności. Oczywistym jest, iż w przypadku prowadzenia własnej firmy zawsze istnieje ryzyko utraty płynności finansowej, jednakże prezesi ww. firm nie poinformowali pokrzywdzonego o rzeczywistej sytuacji finansowej ich spółek, która to informacja pozwoliłaby mu na podjęcie swobodnej decyzji, o chęci i opłacalności dalszej współpracy.

Mając powyższe na uwadze wskazać należy, że Prokurator w ogóle nie przeanalizował zamiaru Prezesów spółek (...) i (...) pod kątem znamion przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. Nie wykazał należycie dlaczego uważa, że ich zachowanie nie było ukierunkowane na wprowadzenie w błąd pokrzywdzonego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Dlatego też, w ocenie Sądu, organ prowadzący śledztwo nie dokonał czynności niezbędnych w celu ustalenia zamiaru działania sprawców. Nie przesłuchał M. L. na okoliczność jego współpracy z pokrzywdzonym oraz nie ustalił, czy jego zamiarem

było wprowadzenie w błąd pokrzywdzonego, poprzez zatajenie rzeczywistej kondycji finansowej spółki w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, którą de facto uzyskał ze sprzedaży towaru dostarczonego mu przez pokrzywdzonego.

Nadto Prokurator nie ocenił w żaden sposób zgromadzonego materiału dowodowego w postaci zgromadzonych akt postępowań komorniczych i innych i nie wykorzystał zawartych w nich informacji w celu ustalenia stanu faktycznego.

W ocenie Sądu uzasadnienie zaskarżonego postanowienia razi swoją powierzchownością i sprowadza się w zasadzie do opisanego zgromadzonych w sprawie dowodów, nie prowadzi zaś do ustalenia w rzetelny sposób stanu faktycznego w sprawie. Jeszcze raz uwypuklić należy, że sam fakt prowadzenia przez pokrzywdzonego i spółkę (...) oraz (...) stałej współpracy nie stanowi negatywnej przesłanki dla zaistnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. Takie postrzeganie problemu stanowi oczywiste uproszczenie. Podkreślenia wymaga, iż spółka (...) nabyła od skarżącego towar o wartości blisko 300.000 złotych, zaś Prokurator do tej pory nie odpowiedział na pytanie, z jakich przyczyn pieniądze ze sprzedaży towaru pochodzącego od pokrzywdzonego nie zostały przeznaczone na zaspokojenie słusznych wierzytelności skarżącego.

Podobnie rzecz ma się zresztą z nabywaniem od skarżącego towarów przez spółkę (...). Podnieść należy, że rozpytany już po wydaniu zaskarżonego postanowienia A. P. uzasadniał brak zapłaty za towary nabyte od M. P. tym, iż spółka (...) została sprzedana i nowy właściciel w akcie notarialnym zobowiązał się do pokrycia wszelkich zobowiązań tej spółki. Tymczasem z przedłożonego przez A. P. aktu notarialnego nie wynika, by ta ostatnia kwestia była w nim uregulowana, a co więcej, akt ten pochodzi z 18.03.2011 r., kiedy to wierzytelności M. P. z tytułu zbycia na rzecz spółki (...) towarów były już od wielu miesięcy (niektóre ponad rok) przeterminowane. Mało tego, A. P. nie kwestionował, że kondycja spółki (...) w latach 2009-2010 była niedobra i dlatego też spółka ta ogłosiła swoją upadłość. Natomiast Prokurator w ogóle się do tych zeznań nie odniósł i nie ocenił w kontekście ich niezgodności i sprzeczności ze zgromadzoną dokumentacją.

Nie doszło również do przesłuchania w charakterze świadka M. R. w celu ustalenia, czy spółka (...).24.pl przejmując spółkę (...) zobowiązała się do spłaty na rzecz pokrzywdzonego wszystkich należności za dostarczony towar.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji niniejszego postanowienia.